

Pokaż język! Warsztaty literackie

Rozstrzygnięcie konkursu

8 kwietnia 2022 roku w naszej szkole odbyły się warsztaty literackie pod hasłem „Pokaż język!”. Uczestniczyli w nich ósmoklasiści, którzy stanęli przed wyzwaniem natury filozoficznej: opisem bytu. I to nie byle jakiego bytu, bo filozoficznej zagadki XX wieku – kamyka. Kamyki bowiem – jak pisał mistrz przewrotnej, poetyckiej fenomenologii, Zbigniew Herbert – „nie dają się oswoić/ do końca będą na nas patrzeć/ okiem spokojnym bardzo jasnym”.

Zadanie początkowo zaskoczyło zebranych i wprawiło w niemałe zakłopotanie. Mieli jednak opisać rzecz tak niepozorną, że aż niegodną uwagi. Aby dostrzec w niej to, co na co dzień pomijane, należało wziąć w dłoń maleńki kamyk rzeczny, który leżał na ławce tuż obok handoutu oraz ołówka i przechodząc od analizy jakości zmysłowych, poprzez relację „ja” – „on”, ku zanurzeniu rzeczy opisywanej w języku, spróbować uchwycić jego paradoksalną naturę w dowolnie wybranej formie literackiej. Po chwili namysłu wszyscy przystąpili do pisania.

Poniżej prezentujemy dwa teksty, wyróżniające się pod względem formalnym, konceptualnym i językowym na tle ponad stu prac zgłoszonych do konkursu. Zamieszczamy je w transkrypcji, z zachowaniem oryginalnego tytułu i pseudonimu twórcy.

1.

Fineasz, *Śmiercionośny kamień*

Nazywa się Nathaniel. Ma ok. 8 lat. Został znaleziony na drodze przed szkołą wraz ze swoim rodzeństwem – jego rodzice nie są znani – prawdopodobnie został on osierocony.

Posiada barwy przechodzące od szarego, po żółty, kończące się na zielonym. Aby móc dostrzec jego piękne jak węgiel oczy, trzeba się dokładnie przyjrzeć. Wyróżnia się niezwykle zarysowaną żuchwą. Możemy również zauważyć odstające od głowy dwie pary uszu. Jest szczupły, ma wyraźnie uwidocznioną wąską talię oraz szerokie biodra. Z opisu jego sylwetki można by wnioskować, iż jest kobietą, lecz tak naprawdę jest mężczyzną. Jego budowa szkieletu jest dosyć podobna do ludzkiej, gdyż widzimy, że posiada esowaty kręgosłup.

Po czym mogłabym stwierdzić, że jest taki niebezpieczny? Świadczenie mówią, że widzieli go, gdy nasunął się swojej ofierze pod nogi, po czym człowiek ów wylądował w szpitalu.

2.

193, *Mała planeta*

Kiedy patrzę na kamień leżący przede mną, widzę kawałek planety, na której się urodziłam. Będąc małym dzieckiem zbierałam kamienie nad rzeką, lecz nigdy im się nie przyglądałam. Teraz widzę ich niezwykle, niepowtarzalny kształt, który wyglądem przypomina kosmos pełen gwiazd. Liczne tunele i zagłębienia wyglądają jak mała planeta, gdzie żyją inne istoty. Przyglądając mu się przez chwilę możemy sobie wyobrazić, jak wyglądałoby życie jako mieszkańiec tak małego, lecz bardzo ciekawego miejsca.

Gratulujemy Autorkom/Autorom powyższych tekstów, a pozostałym uczestnikom dziękujemy za podjęcie wyzwania!